

Varius Manx, Deszcz bezimienny

Bezimienny uwodzi świat
Jego bratem jest wiatr
Jego krople tańczą wśród traw
Gładzą dłonie, usta i twarz
Tak wiosenny, lekki jak mgła
Jest jedyny bo trwa
Wszystkie kwiaty ma u swych stóp
Chcą by dotknął je choć raz
Delikatnie puka w cień szyb
Chcę znów ukraść me sny
jego szept jest blisko mnie
Przypomina co ważne jest
I na palcach odchodzi by
Spotkać takich jak my
Ciepłym kropli zatrzymać w nich
Chwilę, która wiecznie trwa.